

Koszmar minionego lata – kartky

Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
Ja wchodzę zimno jak Daniel Craig,
Czasem jak Deys
Nowe dni są jak tamten seks z jebniętą ex
A jak mnie lubisz to spróbuj
Ja chciałem odejść,
Ale usłyszałem: "nie idziesz, Kubuś"
Pijani powietrzem, upojeni seksem
Marzenie, czy jawa
Złamani do reszty, zatraceni w tańcu
Ostatni bal czy karnawał
Czy zapatrzeni w paciorki różańca,
Tak jakby coś dawał
Uśmiechnij się babcia, przyjadę na święta
Nim przed Tobą zejdem na zawał
Zaraz nadejdzie znów zima
I zgasi słońce,
Które wiecznie tylko kryje ten miraż
Miała być święta, nie była
Nim przyszły święta,
Ona poszła do niego, tak to zrobiła
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś

Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
Rzucali we mnie kamieniami i nie trafił nikt
I co z tego, że mam kurwa życie jakie mam
Karmię się marzeniami
Zanim znów nadejdzie świt
I stoję tak pijany sam kontra chory świat
A teraz uciekam od tego na łożo
I myślę sobie: "O Boże"
Jak to się stało,
Że ten głupi chłopak tu doszedł, no proszę
Na skórzane obicia tej taniej sofy
A potem na twoją nową bluzę od Goshy
Oczy masz takie piękne, choć takie mętne
Kiedy nie patrzę znów połykasz tabletkę,
Życie jest piękne
Teraz palimy w piekle
Napiszę list,
A w nim prawdę o Tobie jak stąd ucieknę
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikiem, a nie kurwa jestem jak nikt
- Ty chyba musisz znowu pogadać
Ze swoją panią psycholog
- Nie wiem, nie słucham jej,
Szalony każdy dzień

- Człowieku, kurwa nie rób mi
Znowu takich numerów i złaż stamtąd
- I kiedy tam stoję sam czuję radość
Kiedy zabraknie mi Ciebie jak dziś
Wyglądałaś tak ładnie
Czarne Vansy i jeans
Mieliśmy ostatnią szansę, ja wolałem pić
Ja jestem nikim, a nie kurwa jestem jak nikt
Nie wiem, nie słucham jej,
Szalony każdy dzień
I kiedy tam stoję sam czuję radość
W obronie wody powiem, że dużo
Też odpierdoliłem na trzeźwo
I to ja zabiłem Laurę Palmer
A historii tego numeru i tak nie zrozumiesz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych